

AKCJA „LATO”

Podróże małe i duże ...

„Wakacje, znów będą wakacje, na pewno mam rację, wakacje będą znów...” jak śpiewa kabaret O.T.T.O. w jednej ze swoich piosenek. Tegoroczne wakacje mamy już niestety za sobą. Pozostały jedynie miłe wspomnienia, zdjęcia, opalenizna, nowe znajomości i z pewnością wiele niezapomnianych wrażeń. Czas letniego odpoczynku to doskonała okazja nie tylko do relaksu i oderwania się od codziennych obowiązków. Niewątpliwie jest to doskonała możliwość do rozwijania samego siebie poprzez poznawanie nowych miejsc, kultur, tradycji i zwyczajów. Przebywając w innym otoczeniu młodzi ludzie poszerzają horyzonty, kształtują swoje „spojrzenie” na otaczający świat. Dodatkowo, dla diasporalnej społeczności prawosławnej w Polsce, wakacyjne wyjazdy pełnią funkcję integracyjną, a poprzez stałą opiekę duchową zbliżają dzieci i młodzież do Cerkwi.

Wybrane propozycje

W tym roku propozycja wyjazdów była różnorodna. Dzieci i młodzież mogły wypoczywać w kraju i zagranicą. Poniżej przedstawiamy kilka z nich:

Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce w ramach tzw. „Akcji Lato 2009” zorganizowało 2 turnusy wypoczynku na Krymie (Mirnyj), dziecięcy obóz w Murzasihle i Cieplicach, górski w Krynicy Górskiej, żeglarski po mazurskich jeziorach w Kisajnie oraz roboczy na Św. Górze Grabarce. Jak poinformowali organizatorzy, w sumie z oferty Zarządu Centralnego BMP skorzystało ok. 330 młodych ludzi.

W ramach etnograficznego obozu w Gdańsku i modlitewno - wypoczynkowego w Jacznie, zorganizowanych przez BMP Diecezji Białostocko –Gdańskiej wypoczywała 40 osobowa grupa dzieci i młodzieży w wieku do 15 lat.

Szeroką ofertę na minione wakacje przedstawiła Fundacja Dialog Narodów z Lublina, która we współpracy z Prawosławną Diecezją Lubelsko - Chełmską zorganizowała 5 turnusów wypoczynkowych w Grecji dla młodzieży w wieku 12-19 lat oraz studentów. Dodatkowo Fundacja była organizatorem 2 turnusów odpoczynku w Czarnogórze, z którego skorzystały dzieci, młodzież i osoby dorosłe. W sumie z propozycji wypoczynku w Grecji i Czarnogórze skorzystało 250 osób.

Jak było w Grecji?

Grupa młodzieży w wieku 12-17 lat odwiedziła Grecję w terminie 29 czerwca – 12 lipca. Chłopcy odpoczywali w Kammena Vourle, a dziewczęta w ośrodku w Dionizos – Attyka. Nad pierwszą grupą opiekę sprawował ks. Jan Jałosa z matuszką Joanną i Rafał Dmitruk. Nad drugą – ks. Jan Grajko z matuszką Ewą i Anna Omelczuk. Dzięki życzliwości o. Marka od 10 do 23 lipca w ośrodku w

Dionizosie przebywała druga grupa dziewcząt, którą opiekowali się ks. Michał Wasilczyk z matuszką Ewą oraz Emilia Jakubowska. Każdy dzień obozu rozpoczynał się od modlitwy i św. Liturgii. Po śniadaniu ustalano program zwiedzania i odpoczynku na słonecznych plażach. Czwartą grupą odwiedzającą Helladę była młodzież w wieku 15-19 lat, która pod czujnym okiem ks. Michała Wasilczyka, Krzysztofa Tarasiuka, Aikaterini Padia i Marty Dmitruk od 18 do 30 sierpnia przebywała w Ośrodku Diecezji Pireus, niedaleko Aten. Natomiast studenci poznawali piękną Grecję od 31 sierpnia do 13 września. Przebywającą w ośrodku w Kalamos grupą opiekowali się o. dr Andrzej (Borkowski), ks. Marcin Gościak oraz Joanna Osypiuk.

Uczestnicy obozów odwiedzili wiele monasterów i Cerkwi, m.in.: św. Potapiusza, monaster św. Efrema, katedrę metropolitalną Zwiastowania Matki Bożej w Atenach, katedrę św. Dymitra w Salonikach, monaster św. Nektariusza na Egynie. Niesamowicie wrażenie wywarły przepiękne wizualnie i posiadające wyjątkową atmosferę duchowości monastery na Meteorach (co oznacza „zawieszony w powietrzu”), nazywane także Monastycznym Sakralnym Państwem Świętych. Pobyt w Grecji umożliwił również poznanie, znanych dotąd z lekcji historii czy języka polskiego, miejsc związanych z cywilizacją starożytnej Hellady. Przykładami są: Akropol w Atenach, wyrocznia

w Delfach ze świątynią Apollina, masywy Olimpu czy teatr w Epidauros. Innymi atrakcyjnymi miejscami odwiedzanymi przez obozowiczów były: kanał koryncki, Maraton, Saloniki, wyspa Egina czy Areopag. Podczas wszystkich obozów czynnikiem duchowemu i edukacyjno - poznawczemu towarzyszył nieodłącznie wypoczynek nad morzem - kąpiele morskie i słoneczne.

Wspomnienia

Poniżej kilka komentarzy uczestników po powrocie z wakacyjnego odpoczynku:

Łukasz, uczestnik obozu w Kammena Vourle: *Pomimo że to był mój drugi obóz w Grecji wszystkim zachwycałem się tak, jak za pierwszym razem. Niesa-*



mowite wrażenie zrobił na mnie widok Meteorów i rejs na Eginę. Z tej wyspy pochodzi wielki święty naszej Cerkwi – św. Nektariusz. Mieliśmy okazję przyłożyć się do jego relikwii i zobaczyć dom, w którym mieszkał. Odwiedziliśmy również cerkwie w Salonikach i Atenach. Jednego dnia towarzyszył nam Polak, studiujący w Atenach – Grzegorz Makal. Zapoznał nas z historią św. Potapiusza, którego monaster znajduje się w miejscowości



parafii św. Maryny w Atenach, u o. Serafima. Ta tętniąca życiem parafia ugościła nas niezwykle zacnie. Mieliśmy okazję zaobserwować jacy naprawdę są Grecy – weseli i spontaniczni, ale przede wszystkim pamiętający o swojej wierze.

Obozy w Grecji organizowane były z błogosławieństwa Arcybiskupa Lubelskiego i Chełmskiego Abła i są wynikiem współpracy diecezji lubelsko-chełmskiej z greckim Kościołem prawosławnym. Należy przy tym podkreślić, iż wyjazdy zorganizowano dzięki

Loutraki. Opowiedział również o nauczaniu św. ap. Pawła w Atenach i Koryncie, a także współczesnym znaczeniu tych miast. Poza pielgrzymowaniem do świętych miejsc nasz czas wypełniały kąpiele w morzu i plażowanie. Czy mogą być lepsze wakacje niż takie – za granicą, ze „swoimi” ludźmi, poznając prawosławne świątynie i świętych i do tego odpoczywając w tak pięknym, słonecznym miejscu?

Angelika, uczestniczka obozu w Dionizos: Gdyby nie Grecy nasz pobyt w Helladzie na pewno nie byłby tak interesujący. To oni zapewniali nam mnóstwo atrakcji, chętnie angażowali się zorganizowanie naszego czasu. Ofiarowywali nam różne podarunki i pamiątki, ale i tak najcenniejszy był ... codzienny uśmiech. My mogliśmy się im odwdziżyć używając jedynie kilku greckich zwrotów, których nauczyła nas mieszkająca od kilku lat w Grecji pani Ania. Śpiewaliśmy im także polskie piosenki i cerkiewne pieśni. Z ogromnym zainteresowaniem uczestniczyłam w nabożeństwach odprawianych w języku greckim. Uświadomiło mi to, że wśród wyznawców jednej wiary nieznanomość języka nie jest przeszkodą. Zawsze będę miło wspominała ten wyjazd i gościnność Greków.

Marysia, uczestniczka obozu w Kalamos, uważa, że: był to bardzo udany wyjazd dzięki któremu poznałam wielu ciekawych ludzi oraz jako „osoba sympatyzująca z prawosławiem” dowiedziałam się wiele na jego temat - nie tylko dzięki wizytom w monasterach ale także poprzez rozmowy z koleżankami i kolegami. Najbardziej w pamięci utkwił mi ostatni z odwiedzonych monasterów, w którym żył mnich Porfiriusz, czyniący cuda swoją gorliwą modlitwą jeszcze za życia.

Dawid, uczestnik obozu studenckiego: Osobiście uważam, iż obóz w

Grecji był doskonałą okazją do poznania tamtejszej kultury. Na każdym kroku spotykaliśmy się z ogromną gościnnością Greków, którzy poświęcali swoje codzienne obowiązki, aby jak najefektywniej zaplanować nam każdy dzień pobytu. Przepyszne potrawy, którymi nas częstowano dodawały energii do zwiedzania przepięknej i bogatej kulturowo Hellady. Zobaczyliśmy bardzo wiele monasterów. Niewątpliwie największe wrażenie na męskiej części obozu wywarł Monaster w Paraklicie, w którym obowiązuje reguła atoska (zakaz wstępu kobiet). Zapamiętaliśmy to miejsce szczególnie. Mieści się w nim wydawnictwo, wysyłające prawosławne książki niemal do każdego zakątka na ziemi. O. Atanazy, jeden z tamtejszych mnichów pochodzący z Polski, oprowadzając nas po cerkwi oraz jadalni nie zapomniał o akcentach narodowych. Miło się nam zrobiło na duszy, gdy pośród kanonu świętych na jednej z ikon w jadalni dostrzegliśmy męczennika Gabriela. Oprócz ascetycznego oblicza prawosławia w monasterach mogliśmy dostrzec także odmienne oblicze naszej wiary w

wspieraniu i zaangażowaniu greckich wspólnot parafialnych.

Czarnogóra również rodzinnie

Wycieczki po wybrzeżu Morza Adriatyckiego, Budva, Podgorica (stolica Czarnogóry), Cetinie (pierwsza stolica Montenegro) z pięknym monasterem w którym znajduje się część św. Krzyża oraz relikwie św. Jana Chrzciciela to jedne z wielu miejsc które odwiedzili uczestnicy wypoczynku w nadmorskim Ulcinij w Czarnogórze. Dodatkową atrakcją był Park Narodowy Plitwickie Jezera, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Uczestnikom (obóz młodzieżowy 15-18 lat oraz indywidualnie wypoczywające osoby dorosłe) nie zabrakło również czasu na kąpiele morskie i plażowanie.

Podsumowując sami oceńcie czy jest to dobra forma na spędzenie dwóch tygodni wakacji? Z tym pytaniem pozostawiam Was do kolejnego czasu „łączenia przyjemnego z pożytecznym” za rok.

Joanna Osypiuk



PIERWSZE PIESZE PIELGRZYMKI DO TURKOWIC

*„Wyruje radist’ newymowna wsiudy:
U Turkowyczach sam Chrystos woskres!”*

Swiłana Bakun, *U Turkowyczach...*

Po 65 latach do żeńskiego monasteru w Turkowicach ponownie dotarły piesze pielgrzymki. To historyczne wydarzenie miało miejsce 14 lipca 2009 r. Pielgrzymi wyruszyli z Tomaszowa Lubelskiego i Hrubieszowa.

W dwudniowej wędrówce, która rozpoczęła się w cerkwi pw. św. Mikołaja w Tomaszowie i wiodła przez Tyszowce, uczestniczyło 19 osób. Opiekę nad pielgrzymami sprawował ks. Jarosław Biryłko z Biłgoraja, a organizatorem było Bractwo Młodzieży Prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej. Po drodze ks. Biryłko celebrował nabożeństwo żałobne (cs. panichidę) na grobie ks. Grzegorza Olejko, położonym na tyszowieckim cmentarzu.

W drugiej pielgrzymce zorganizowanej przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej parafii pw. św. Jana Teologa w Chełmie szło 27 osób. Duchownymi przewodnikami pielgrzymów, którzy wyruszyli z Hrubieszowa, byli chełmscy kapłani - ks. Jan Łukaszuk i ks. diakon Wadim Sztemburski. Pielgrzymi uczestniczyli w panichidzie w intencji zamordowanych w marcu 1944 r. mieszkańców Sahrynia.

Obie pielgrzymki połączyły się przed Turkowicami i po południu 14 lipca przekroczyły monasterską bramę. Pątnicy wzięli udział w święcie ku czci Turkowickiej Ikony Bogurodzicy. Nabożeństwu całonocnego czuwania (cs. wsiencocznoje bdienije) oraz Liturgii celebrowanej 15 lipca przewodniczył ordynariusz diecezji lubelsko – chełmskiej abp



Uczestnicy pielgrzymki z Tomaszowa Lubelskiego



Pielgrzymi z Hrubieszowa

go monasteru przybywało na lipcowe święto do 15 000 wiernych z 20 parafii położonych na terenie ówczesnej diecezji chełmskiej, a także sąsiedniej eparchii wołyńskiej. Z tego względu, udział studentów i wiernych z Ukrainy w pielgrzymce zorganizowanej przez młodzież z Chełma, nabiera wymiaru symbolicznego.

Na krótko tradycja pielgrzymowania została reaktywowana w dwudziestolecie międzywojennym. Wówczas do Turkowic przybywały pielgrzymki z powiatów biłgorajskiego i hrubieszowskiego. W tym okresie, w turkowickiej cerkwi śpiewał 120-osobowy chór dyrygowany przez śp. ks. mitrę Witalisa Sahajdakowskiego. Do Turkowic przyjeżdżali m. in. metropolita warszawski i całej Polski Dionizy. Ostatnie pielgrzymki miały miejsce w 1943 r. Tragedia jaka rozegrała się rok później w pobliskim Sahryniu i okolicznych wioskach oraz Akcja „Wisła” zakończyły piesze pielgrzymowanie do Turkowic.

W 1926 r. w monasterze umieszczono kopię Ikony Turkowickiej Bogurodzicy napisanej przez pisarza ikon z Hrubieszowa Piotra Zina – brata prof. Wiktora Zina (1925 – 2007). Ikona do dzisiaj przebywa w monasterze

w Jablecznej. Abp Abel ma nadzieję, że za rok świętość zostanie przeniesiona do turkowickiego monasteru.

Stefan Dmitruk
Foto: Paweł Bogdan

Turkowice w starej pocztówce



OCALONE OD ZAPOMNIENIA

O cerkwiach w Szczepieszynie i Dołhobyczowie

W południowej części diecezji lubelsko – chełmskiej znajdują się dwie przepiękne cerkwie. Jedną z nich zlokalizowana jest w najstarszym na Zamojszczyźnie (oddalonym ok. 20 km od Zamościa) mieście – Szczepieszynie, znanym doskonale z wiersza Jana Brzechwy. Natomiast druga znajduje się w przygranicznym (oddalonym ok. 35 km od Hrubieszowa) Dołhobyczowie.

Historia

Cerkiew p.w. Zaśnięcia Bogurodzicy w Szczepieszynie to najstarsza działająca prawosławna świątynia w Polsce. Jej początki datuje się na 1560r. Przez pierwsze cztery wieki swego istnienia służyła jako miejsce modlitwy wiernym wielu wyznań. Najboleśniej doświadczona została w XX wieku: zdewastowana po I wojnie światowej, dotknięta akcją burzenia cerkwi w 1938r. na Lubelszczyźnie (zaprzestano demontażu po protestach miejscowej społeczności i interwencji hrabiego Maurycego Zamojskiego). Po zakończeniu II wojny światowej przeszła na własność państwa polskiego, które uznało że jest to „doskonałe” miejsce na magazyn. Jednak prowizoryczne zabezpieczenie obiektu spowodowało iż z upływem kolejnych dziesięcioleci jeden z trzech pomników wielokulturowości Szczepieszyna (obok synagogi i kościoła rzymskokatolickiego) popadał w coraz większą ruinę. Dopiero w roku 2006 dzięki staraniom abpa. Abła, ordynariusza diecezji lubelsko-chełmskiej, cerkiew w Szczepieszynie przekazano Polskiemu

Dołhobyczowie. Wyróżnia się z miejscowego krajobrazu bizantyjską urodą, często określa się ją „perłą architektury bizantyjskiej” na Lubelszczyźnie. Cerkiew zbudowana na planie greckiego krzyża powstała na początku XX wieku (1903-1904), jednak pierwsze wzmianki o cerkwi na pobliskim wzgórzu pojawiły się już w drugiej połowie XV wieku.

Blask powraca

„Renowacja zabytkowych cerkwi w Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Szczepieszyn. Dołhobyczów. Etap II.” – tak brzmi pełny tytuł projektu w ramach którego od lipca 2008r. prowadzone są prace remontowe dwóch przepięknych cerkwi na południu Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Stan zachowania obu świątyń, będący efektem historycz-

nych doświadczeń minionych, tragicznych dla prawosławnej społeczności na tym terenie, dziesięcioleci był alarmujący.

Przeprowadzenie kompleksowej renowacji obu obiektów wymagało zaangażowania ogromnych środków finansowych. Ich zgromadzenie byłoby mało prawdopodobne gdyby nie środki z funduszy europejskich, które dzięki staraniom Diecezji udało się na ten cel pozyskać.

Całkowity koszt prowadzonych prac remontowo-konserwatorskich to ponad 1,8 mln euro. Z tego 85% stanowią fundusze przyznane z Norweskigo Mechanizmu Finansowego (NMF) i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (MF EOG). Pozostałe 15% kosztów finansowane jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (12%) oraz Miasta i Gminy Szczepieszyn (3%).

W ramach realizowanego projektu w szczepieszyniejskiej cerkwi prowadzone są prace remontowe na wy głównej i prezbiterium. Na podstawie zachowanych zdjęć rekonstruowany jest ikonostas. Trwają prace konserwatorskie przy polichromii z XVII i XIX wieku. Pod warstwą tynków odsło-



Cerkiew w Szczepieszynie

nięto XVII wieczne malowidła o tematyce religijnej oraz herby Zamojskich i Szczepieszyna (właściciele miasta z rodu Górków i Zamojskich, pomimo że nie byli prawosławni fundowali kolejne przebudowy cerkwi). Wokół świątyni odtwarzane jest ogrodzenie.

Równocześnie prowadzona jest reno-



Cerkiew w Dołhobyczowie

wacja dołhobyczowskiej świątyni. W cerkwi p.w. św. Symeona Słupnika ku końcowi zbliżają się prace kompleksowego remontu obiektu. Trwają prace konserwatorskie polichromii wewnątrz z rekonstrukcją ubytków wraz z fragmentami malowideł w dolnych partiach ścian. Podobnie jak w Szczepieszynie rekonstruowany jest ikonostas, a wokół cerkwi powstaje nowe ogrodzenie.

Zakończenie projektu zaplanowane zostało na kwiecień 2010r. Wówczas planowane jest uroczyste reaktywowanie odnowionych cerkwi, które będą stanowiły świadectwo tradycji prawosławnej za tym terenie. Z e względu na swoją lokalizację przyczynią się również do wzbogacenia oferty turystycznej wielokulturowego pogranicza.

Joanna Osypiuk



Cerkiew w Dołhobyczowie

Autokefaliczemu Kościołowi Prawosławnemu w Polsce.

Druą z wspomnianych świątyń to cerkiew p.w. św. Symeona Słupnika w

IV DNI MUZYKI SAKRALNEJ

Pieśni z Irmologionu Supraskiego, utwory bizantyjskie, rosyjskie i gruzińskie wykonywane podczas nabożeństw cerkiewnych rozbrzmiały w cerkwi pw. św. Mikołaja w Tomaszowie Lubelskim.

W sobotnie popołudnie tomaszowska świątynia wypełniła się licznie zgromadzonymi słuchaczami, którzy wysłuchali Chóru im. Bohdana Onisimowicza z monasteru w Supraślu dyrygowanego przez Marcina Abijskiego.

Powitanie, krótki rys historyczny muzyki liturgicznej oraz jej znaczenie w Cerkwi Prawosławnej wygłosił ks. Jan Jałoz – proboszcz parafii w Tomaszowie. Krótki opis poszczególnych utworów przed ich wykonaniem przedstawił dyrygent chóru.

Chór im. Onisimowicza istnieje od

2008 r. Składa się z parafian monasteru supraskiego - osób pracujących na co dzień w różnych zawodach. Jest kontynuacją chóru dyrygowanego przez ks. diakona Dymitra Tichoniuka. Repertuar chóru to szerokie spectrum muzyki cerkiewnej, które wykonawcy prezentują słuchaczom. Dyrygent – Marcin Abijski – ukończył Narodowego Konserwatorium Muzycznego i Uniwersytet w Atenach.

Występ w tomaszowskiej świątyni odbył się w ramach IV Dni Muzyki Sakralnej „Jednemu Panu śpiewajmy” zorganizowanej przez Tomaszowski Dom Kultury. Podczas Dni Muzyki Sakralnej w sobotę w cerkwi pw. św. Mikołaja jest



prezentowana muzyka cerkiewna, zaś w niedzielę w kościele pw. Zwiastowania NMP muzyka Kościoła Rzymskokatolickiego.

Stefan Dmित्रuk

ŚWIĘTO PARAFIALNE W PUŁAWACH

Każdy z nas, podobnie jak św. Maria Magdalena, powinien nieść misję polegającą na głoszeniu Ewangelii oraz świadczeniu swojej wiary we współczesnym świecie.

abp lubelsko-chełmski Abel

W niedzielę, 19 lipca, puławska świątynia obchodziła swoje święto parafialne.

Świątecznej Liturgii przewodniczył władca Abel w asyście ks. Anatola Tokajuka, ks. Anatola Kozickiego i proboszcza parafii - ks. Jana Grajko. W homilii ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej zwrócił uwagę na misję głoszenia Zmartwychwstałego Chrystusa przez św. Marię Magdalenę w stolicy

Cesarstwa Rzymskiego. Hierarcha zachęcał wiernych do szczegółowej analizy życia świętej.

Na nabożeństwie byli obecni liczni goście, m.in. ks. kanonik Aleksander Zeń z puławskiej rzymskokatolickiej parafii p.w. brata Alberta, prezydent miasta Janusz Grobel i członek zarządu powiatu Jan Ziomka.

Dzieje prawosławia w Puławach sięgają XIX w. Pierwsza świątynia istniała w latach 1843 – 1862. Była to cerkiew p.w. św. Aleksandry w Instytucie Dobrze Urodzonych Panien. 9 lat później w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa zorganizowano kaplice p.w. Opieki Bogurodzicy. W lipcu 1909 r. wyświęcono garnizonową cerkiew p.w. Św. Trójcy, która oprócz funkcji świątyni garnizonowej pełniła rolę cerkwi parafialnej. Na potrzeby społeczności prawosławnej w 1884 r. w pobliskich Włostowicach powstała nekropolia, zaś kilka lat później wzniesiono kaplicę cmentarną.

Życie parafialne w Puławach przeżywało I wojna światowa. Wówczas społeczność prawosławna udała się na bie-



Cerkiew w Puławach

żeństwo, czyli została ewakuowana w obawie przed Niemcami w głąb Rosji. W 1920 r. puławska świątynia p.w. Św. Trójcy została przebudowana na istniejący do dzisiaj kościół p.w. Matki Boskiej Różańcowej.

W 2000 r. diecezja lubelsko-chełmska w ramach zadość uczynienia za utracony majątek otrzymała od Skarbu Państwa działkę przy ul. Reymonta 23. Między 2002 a 2003 r. wybudowano obecną świątynię, a w 2003 r. abp Abel erygował samodzielną parafię p.w. św. Marii Magdaleny.

Stefan Dmित्रuk



Abp Abel w Puławach

Z ŻYCIA DIECEZJI LUBELSKO-CHEŁMSKIEJ

7 czerwca w parafii prawosławnej p.w. Opieki Matki Bożej w Sławatyczach odbyło się poświęcenie pól połączone z poświęceniem krzyży granicznych w Lisznej. Wspólną modlitwę przewodniczył proboszcz parafii ks. Michał Wasilczyk. Na uroczystość przybył również ks. Andrzej Kania, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach.

13 czerwca w Lublinie odbyła się doroczna konferencja duchowieństwa Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Konferencja rozpoczęła się Boską Liturgią, której przewodniczył ks. Mitrat Włodzimierz Klimiuk w asyście przybyłego duchowieństwa. Okolicznościowe kazanie na temat „Kapłan – głosiciel św. Ewangelii” wygłosił ks. Paweł Janiel. Podczas samej konferencji temat „Św. Nicefor Kantakouzinus wyznawca za wiarę prawosławną w walce z unią” przybliżył dyrektor kancelarii o. ihumen Andrzej (Borkowski). Wysłuchano wielu licznych sprawozdań dotyczących m.in. funkcjonowania żeńskiego domu zakonnego w Turkowicach; działalności młodzieży w diecezji; posługi kapelanów w zakładach karnych i aresztach śledczych na terenie diecezji; działalności Prawosławnego Domu Pomocy Społecznej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

Parafia Prawosławna w Tomaszowie Lubelskim otrzymała w darze 19 ton marmuru, którym w przyszłości ma być wyłożona posadzka cerkwi. Fundatorem daru jest grecki przedsiębiorca Kiriakos Mamidakis. Obecnie w cerkwi prowadzone są prace remontowe kopuł.

14 czerwca w niedzielę Wszystkich Świętych miało miejsce poświęcenie nowej rezydencji ordynariusza Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, Arcybiskupa Abła.

21 czerwca w Białej Podlaskiej odbyła się kolejna edycja koncertu muzyki cerkiewnej „Skarby Kultury Podlasia”. W tym roku swój repertuar zaprezentowało pięć chórów. Koncertowi towarzyszyła międzynarodowa wystawa fotograficzna „Orthphoto.net 2004 - 2009”, powstała z okazji jubileuszu 5-lecia funkcjonowania

serwisu Orthphoto.

29 czerwca w Brześciu (Białoruś) miała miejsce międzynarodowa konferencja poświęcona „Pamięci 410-lecia śmierci świętego męczennika archidiacona Nikifora”. W spotkaniu uczestniczyła delegacja Diecezji Lubelsko-Chełmskiej w składzie: o. ihumen Andrzej (Borkowski), ks. Michał Ciuchaj, ks. Andrzej Pugacewicz, ks. Wincenty Pugacewicz oraz młodzież z parafii w Białej Podlaskiej i Kobylanach.



Patron diecezji - święty męczennik Atanazy Brzeski

29 czerwca miały miejsce uroczystości ku czci Świętych Apostołów Piotra i Pawła w parafii p.w. Świętej Trójcy w Tarnogrodzie. Uroczystościom przewodniczył Abp Abel, który podczas Boskiej Liturgii, w nagrodę za ponad 30-letnią pracę duszpasterską, odznaczył mitrą ks. prot. Włodzimierza Klimiuka.

9 lipca w galerii Biłgorajskiego Centrum Kultury odbył się wernisaż wystawy pt. „Prawosławie w obiektywie – 5 – lecie serwisu Orthphoto.net”.

12 lipca (według kalendarza juliańskiego) w Zahorowie wzniesiono modlitwy do Św. Apostołów Piotra i Pawła. Uroczystościom przewodniczył Abp Abel w asyście przybyłego duchowieństwa.

W dniach **14-15 lipca** w Turkowicach odbyły się uroczystości ku czci Turkowickiej Ikony Matki Bożej. W modlitwach w Żeńskim Domu Zakonnym wzięło udział 500 pielgrzymów, licznie przybyłe duchowieństwo. Po raz pierwszy od 60 lat do Turkowic przybyły piesze pielgrzymki z Tomaszowa Lubelskiego i Hrubieszowa.

18 lipca w Wojsławicach po 65 latach przerwy znów wzniesiono modlitwę. W cerkwi p.w. Kazańskiej Ikony Bogurodzicy wielką wieczernią celebrowali: ks. mitrat Jan Łukaszuk, ks. Paweł Janiel i ks. diakon Wadim Sztemburski. Oprócz tego zaprezentowano prace o treści religijnej i wysłuchano pieśni liturgicznych w wykonaniu chóru parafii prawosławnej p.w. Jana Teologa z Chełma. Całe spotkanie zostało zorganizowane w ramach I edycji programu „Spotkanie trzech kultur”, gdzie swoje bogactwo prezentują prawosławni, rzymscy katolicy i żydzi.

19 lipca w Puławach odbyły się uroczystości ku czci św. Równiej Apostołem Marii Magdaleny, którym przewodniczył Abp Abel. W parafialnym święcie uczestniczyli liczni goście, m.in.: ks. kanonik Aleksander Zeń z rzymskokatolickiej parafii p.w. Brata Alberta, prezydent miasta Janusz Grobel i członek zarządu powiatu Jan Ziomka.

25 lipca w cerkwi p.w. św. Mikołaja w Tomaszowie Lubelskim wysłuchano pieśni z Irmologionu Supraskiego, a także utwory bizantyjskie, rosyjskie i gruzińskie. Wykonawcą tego repertuaru był chór im. Bohdana Onisimowicza z monasteru w Supraślu, prowadzony przez Marcina Abijskiego. Koncert odbył się w ramach IV Dni Muzyki Sakralnej „Jednemu Panu śpiewajmy” zorganizowanych przez Tomaszowski Dom Kultury.

25 lipca w Brzeźnie miały miejsce uroczystości ku czci św. Równego Apostołem Księcia Włodzimierza Wielkiego. Boskiej Liturgii przewodniczył Abp Abel. Uroczystości były połączone z obchodami 5. rocznicy konsekracji miejscowej cerkwi.

26 lipca w Holi wzniesiono modlitwy ku czci św. Antoniego Pieczerskiego. Święte Liturgii przewodniczył Abp Abel. Uroczystościom cerkiewnym, tradycyjnie już, towarzyszyła impreza folklorystyczna „Jarmark Holeński”.

29 lipca metropolita warszawski i całej Polski Sawa w towarzystwie Abpa Abła sprawował panichidę wraz z poświęceniem nowego krzyża na cmentarzu prawosławnym w swojej rodzinnej miejscowości **Śniatycze**. W miejscu tym pochowany jest m.in. ojciec metropolity Sawy śp. Włodzimierz.

19 sierpnia w Kryłowie odprawiono uroczyste nabożeństwo z okazji święta Przemienienia Pańskiego, które celebrowali wspólnie ks. Witold Charkiewicz i ks. Jarosław Biryłko. Modlitwy swoim śpiewem upiększały turkowickie mniszki.

23 sierpnia w cerkwi parafialnej parafii prawosławnej p.w. św. metr. Piotra (Mohyły) w Lublinie odbyło się nabożeństwo dziękczynne za Ukrainę okazji Dnia Jej Niezależności. W nabożeństwie celebrowanym przez ks. prot. Mirosława Wiszniewskiego uczestniczyli konsul generalny Ołeh Horbenko i pracownicy Konsulatu Generalnego Ukrainy w Lublinie.

Jarosław Szczur

В ДОРОЗІ НА СВЯТУ ГОРУ...

Знаменитим часом для рефлексії над своїм життям та місцем Бога в ньому може бути проща. Це спільна мандрівка, повна молитви та роздумів. Важливим для православних є також те, що метою прощі є святе місце. Щорічні прощі на Святу Гору Грабарку є ідеальною нагодою для цього всього.

Свята Гора Грабарка є місцем особливим, благодатним, намоленим. Від багатьох століть люди прибувають сюди просити Христа Спасителя зцілення від недуг. Всі очікують тут Його допомоги та просять про всі блага. Днем, коли на Святій Горі збирається найбільше прочан, є свято Преображення Господнього, як кажуть у народі – Спаса.

Так, як наші предки кілька століть тому, і ми сьогодні спішимо на святу Гору, щоб там прославляти Бога. Колись вірні прибували на свято індивідуально, від майже чверті століття відбуваються організовані прощі на свято Спаса, які нараховували навіть кілька тисяч людей. З нашої єпархії також іде проща на Святу Гору, цього року відбулася вже сімнадцята.

Зібралися ми у Яблочинському монастирі 13 серпня вранці. В соборі преподобного Онуфрія Великого відслужена була Літургія. Згодом молилися за молебнем, який очолював наш архипастир – архиепископ АVELЬ, з благословення якого відбулася проща. Після служби наша проща вийшла з Яблочина в напрямку Кодня.

Йшли ми колоною. Співали церковні пісні і тропарі, служили акафісти. Хлопці на зміну несли наш спільний, великий хрест. Малі дівчатка – ікону свв. Мучеників Холмських і Підляських. Деякі з нас несли свої власні, менші хрести.

Було нас сто осіб, різного віку – від малих дітей по прочан майже сімдесятирічних. Нашим духівником був о. Мартин Госьцік з Білої Підляської. Організатором прощі було Братство Православної Молоді Люблинсько-Холмської єпархії. Її координатором став голова єпархіяльного Братства Ярослав Щур. День починали завжди Літургією, а закінчували Вечірнею або вечірніми молитвами.

Першого дня йшли з Яблочина через Кодень та Заболоття, де дуже добре нас приймали місцеві парафіяни. Перший нічліг мали у Костомолотах,

де також знаходиться православний монастир. Після прибуття сюди молилися ми за Вечірнею, а пізніше по вечері розійшлися на заслужений відпочинок.

Наступного дня, у п'ятницю вранці, о. Мартин відслужив Літургію, а намісник монастиря – отець ігумен Амвросій – сповідав прочан. Наша траса вела через Добратичі, де нас гарно гостили. По дорозі приєднувались до нас нові прочани. Цього разу ночували ми в Кобилянках.

Третього дня нашою метою був Янів Підляський. Це був найдовший відтинок нашої прощі. Пополудні теплим обідом приймали нас у Ольшині. Нічліг мали ми у Янові, хоч там немає православних. З цього приводу вечерю їли ми у школі, а ночували в школі або у місцевих католиків.

У Янові немає церкви, тому четвертого дня – в неділю 16 серпня – на Літургію пішли ми до Старого Павлова. Стоїть там церква, яка не є православною, але могли ми там помолитися. Цікавим моментом цього дня була переправа паромом через Буг. Обід, підготований родиною Щурів, з'їли у Немирові, а ввечері дійшли до Мельника.

Останній етап прощі, який пройшли 17 серпня, був найкоротшим. З самого ранку служилася Літургія в мельницькій церкві. Тривала вона дуже довго, оскільки майже всі прочани приступали цього дня до таїнств Покаяння та Причастя. Після служби вийшли ми у дорогу. Чим ближче підходили до нашої мети – Святої Гори, тим краще відчувався цей винятковий настрій, дедалі голосніше звучали церковні пісні. На Грабарку всі увійшли із тропарем на устах.

Втома в одну мить відійшла, всі були щасливі і дякували Богові, що



нам вдалося дійти. Три рази обійшли церкву Преображення Господнього на колінах. Врешті увійшли до середини храму, щоб відслужити акафіст до Пресвятої Богородиці перед Ї Іверською іконою. Пізніше поставили і посвятили хрести, які несли всю прощу.

Після молитви всі пішли по свої речі і розставили намети. Кожен дуже охоче вмивався у чудотворному потічку. Після спільної вечері усі поспішили на Всенічну і акафіст перед Іверською іконою Пресвятої Богородиці.

Наступний день провели на Грабарці, де цього дня було свято Іверської ікони Пресвятої Богородиці. Зранку всі поспішили на Літургію, після яких наша проща зібралася на спільному сніданку. Тоді попрощали ми дотеперішнього голову єпархіяльного Братства Ярка Щура, який незабаром почне навчання в Духовній Семінарії у Варшаві.

Увечері цього дня почалися святочні богослужіння з нагоди свята Преображення Господнього. Всенічне Бдіння очолили два первоієрархи автокефальних Церков: архиепископ Нової Юстиніани і всього Кипру Хризостом II та наш митрополит Сава. Служив також наш владика – архиепископ АVELЬ. В цей час приїхали до мене батьки з сестричкою, з якими спільно відзначали ми свято Спаса. Велике враження зробила на мене кількість людей, які прибули на свято на Святу Гору Грабарку і під час чотирьох Літургій так численно приступали до Чаші Господньої.

Моя перша проща на Грабарку була для мене новим досвідом. Був це час витишення, постійної молитви та духовного зростання. «Да возсіяет і нам грішним світ Твой присносущний».

Ольга Купріянович

ЛЮБЛИНЬСЬКА УНІЯ З УКРАЇНСЬКОЇ ПЕРСПЕКТИВИ

Проголошена в 1569 р. Люблинська унія фактично з'єднувала в одну державу Польщу (Корону) і Велике князівство Литовське, які до того часу пов'язані були персональною унією, тобто особою спільного володаря. В результаті унії виникла Річ Посполита обох народів – польського і литовського.

Парадоксально однак половину всього населення цієї Речі Посполитої в другій половині XVI ст. складали православні русини, які не мали жодної територіальної автономії. Тоді також значно змінилися внутрішні кордони поміж Короною а Великим князівством Литовським. Чотири тодішні «литовські» воєводства: брацлавське, київське, волинське та підляське відійшли до складу Корони і таким чином майже всі українські етнічні землі опинилися в адміністративних структурах тодішньої Польщі.

Саме тоді власне на українських землях почали виростати величезні статки українських (руських) та польських феодалів, які закріпачили тамтешню руську людність, значно посилюючи, в порівнянні з литовським

минулим, експлуатацію поневолених селян новими панами. Соціальне пригноблення часто супроводжувалося релігійним утиском, особливо після Берестейської унії (1596), коли то переважно адміністративними заходами, при підтримці самого короля, всіх православних старалися зробити уніатами. Ці утиски призводили часто до бунтів руського населення, які з часом переросли в могутні козацькі повстання, орошені морем людської крові та сліз.

Польська політична, економічна та релігійна домінація спричинилася до колонізації верхньої верстви руського суспільства, тобто князів та шляхти, які згодом переходили на католицизм і ставались поляками. Таким чином єдиним захисником пригнобленого українського селянства були тільки козаки, які, однак, не змогли вибороти волю і створити власну державу. Українські землі фактично стали колонією польських панів.

Треба згадати, що наприкінці XVI і в першій половині XVII ст. намічається на українських землях розвиток в ділянці освіти та культури. Пов'язане це було з виникненням у багатьох містах церковних братств,

своєрідних культурно-суспільних організацій, які створювали прицерковні школи, а іноді навіть видавництва. Тоді також прославилась новаторством у навчанні знаменита Києво-Могилянська академія. Було це за пізнене відлуння західноєвропейського Відродження, ідеї якого проникали через Польщу на українські землі.

Оцінюючі загально, здається немає для українців підстав гордитися люблинською унією і святкувати її ювілей. Не спричинилася вона до поліпшення долі руського народу, а скоріше навпаки, до його пригноблення. Польща не добачала жодної потреби створити для українських земель територіальну автономію і придушувала всякі її спроби. Не була це унія рівноправних народів, бо цю нову державу цілковито здоминували поляки. Переконалися в тому також литовці, коли то конституцією 1791 р. перекреслено постанови Люблинської унії і ліквідовано навіть формальну юридично-державну відрубність Литви.

Микола Рощенко

УКРАЇНСЬКА НАРОДНА ПІСНЯ

1. Ой, за гаєм, гаєм, гаєм зелененьким,
Там орала дівчинонька воликом чорненьким.
2. Орала, орала, не вмiла гукати,
Та й найняла козаченька на скрипочці грати.
3. Козаченько грає, бровами моргає...
Вража його мати знає, на що він моргає:
4. Чи на мої воли, а чи на корови,
Чи на моє біле личко, чи на чорні брови?



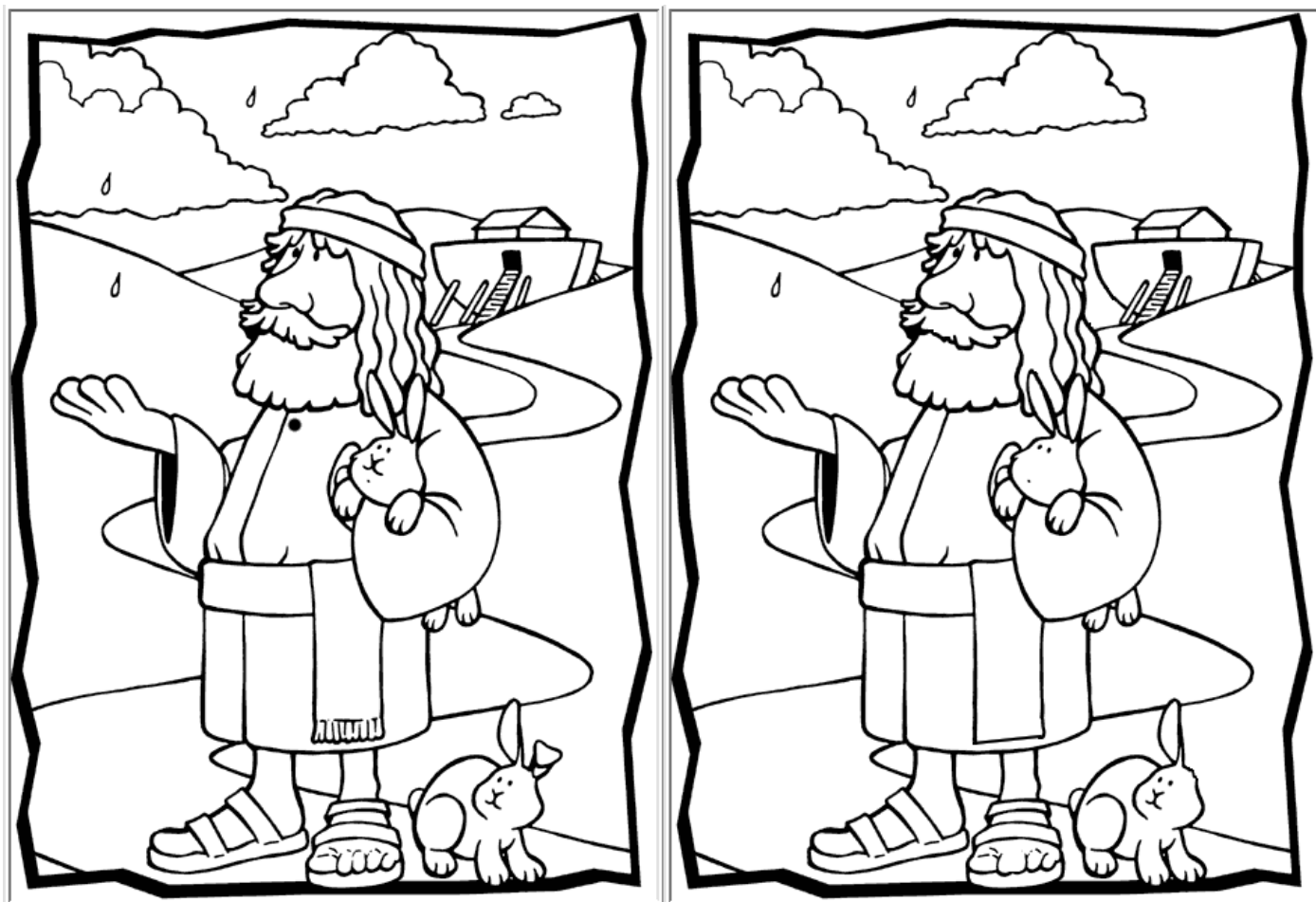
ОЙ ЗА ГАЄМ, ГАЄМ

Музична партитура для пісні «Ой за гаєм, гаєм». Партитура складається з двох рядків нот. Над першим рядком вказано темп «Скоро» та ключ «F». Над другим рядком вказано ключ «Bb».

Текст пісні під нотою:

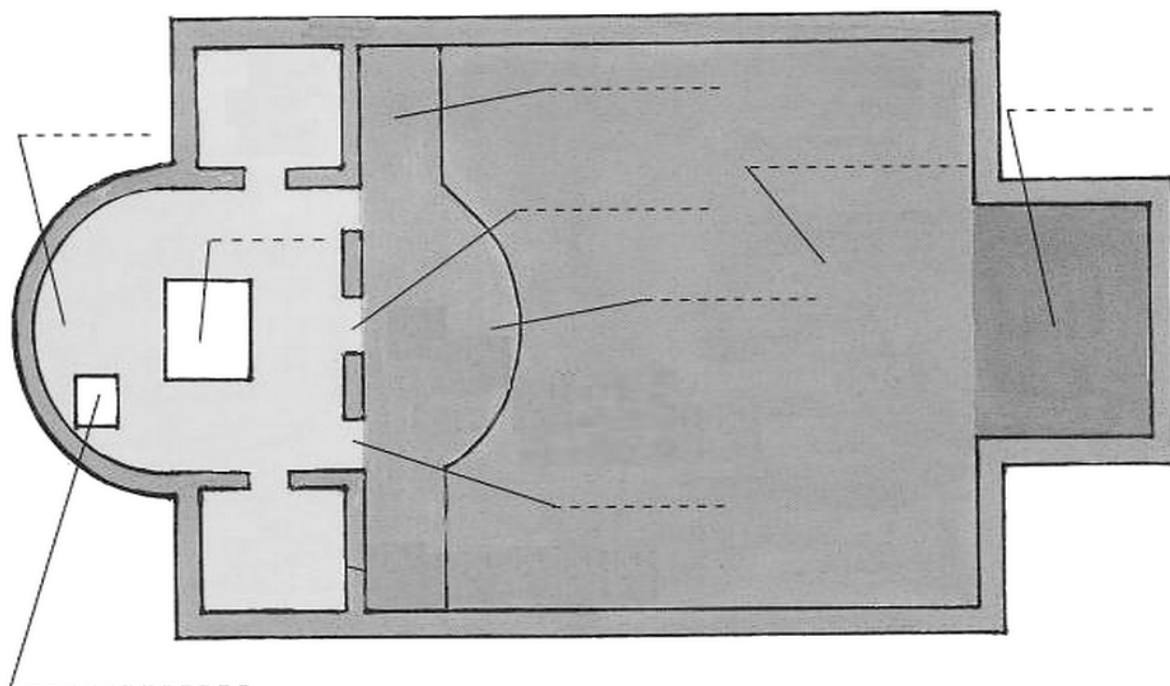
Ой за га - єм, га - єм, га - єм зе - ле - нень - ким,
там о - ра - ла дів - чи - нонь - ка во - ли - ком чор - нень - ким.

ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC



Z JAKICH CZĘŚCI SKŁADA SIĘ CERKIEW, WIESZ?

Podpisz zaznaczone części cerkwi. Wykorzystaj następujące wyrazy: **PRZEDSIONEK, CZĘŚĆ ŚRODKOWA, OŁ-TARZ, IKONOSTAS, KRÓLEWSKIE WROTA, SOLEJA, PRESTOŁ, ŻERTWIENNIK, AMBONA**



ARKA NOEGO



Stworzeni przez Pana Boga ludzie nie chcieli słuchać Bożych słów. W ich sercach było coraz więcej zła. Mieli ponure twarze, często kłócili się ze sobą, popełniali wiele złych czynów. Pan Bóg to widział i bardzo się smucił. Żałował, że stworzył człowieka, postanowił więc, że ześle na ziemię wielką powódź, która wszystko zniszczy.

Jeden człowiek miał być jednak uratowany - nazywał się **Noe**. Noe bardzo kochał Pana Boga, służył Mu i zawsze pamiętał, że ma być dobry. Pan Bóg patrzył na Noego z wielką radością. Jemu też nakazał budowę dużej arki, która miała być ocaleniem dla Noego i jego rodziny, dla licznych zwierząt i ptactwa, miała też pomieścić zapasy żywności i paszy dla zwierząt. Powiedział Bóg do Noego: "Sprowadzę na ziemię potop aby zniszczył wszystko co żyje pod niebem. Ciebie jednak ocale, bo jesteś dobry."

Noe rozpoczął budowę ogromnej arki. Budował ją w taki sposób jaki wskazał mu Pan Bóg. "Do budowy arki użyj drzewa żywicznego, uczyn w arce przegrody i

powlec z ją smołą zewnątrz i wewnątrz. Długość arki ma wynosić trzysta łokci a jej wysokość i szerokość trzydzieści. Zrób wejście do arki w bocznej ścianie, tędy wprowadzisz swoją rodzinę i zwierzęta. Noe posłusznie wypełnił wolę Pana Boga.

Kiedy arka była już gotowa Noe zaczął wprowadzać na nią zwierzęta po parze z każdego rodzaju. Szły na dwóch łapach, na czterech, małe i duże. Wraz ze zwierzętami wchodziła na arkę rodzina Noego. Arka była ogromna, więc wszystkich pomieściła.

Gdy wszyscy już znajdowali się na arce, Bóg zamknął za nimi drzwi i spuścił na ziemię wody potopu. Arka unosiła się ponad ziemię razem z wodą coraz wyżej. Wody zakryły nawet wysokie góry. Wyginęli wszyscy ludzie oraz istoty żyjące na ziemi.

Potop trwał wiele długich dni, a arka pływała po wodach.

Ale Bóg pamiętał o Noem i sprawił, że deszcz przestał padać. Wody zaczęły bardzo wolno opadać i ustępować z ziemi. Wreszcie arka zatrzymała się na wy-

sokich górach - Ararat. Noe chciał sprawdzić, czy już może opuścić arkę i zejść na ziemię. Wypuścił więc kruką, by ten znalazł suchy ląd. Ale kruk powrócił na arkę. Potem wypuścił Noe gołębicę, ale i ona nie znalazła suchego miejsca i wróciła do arki. Noe zaczekał kilka dni i jeszcze raz wypuścił gołębicę. Tym razem powróciła ona z listkiem w dziobie. Wiedział już Noe, że wody opadły.

Począł Noe jeszcze kilka dni i jeszcze raz wypuścił gołębicę, ale tym razem nie powróciła ona na arkę. Wtedy Bóg powiedział do Noego, że może już wyjść z arki z rodziną, ze zwierzętami i ptakami, które zabrał ze sobą. Noe opuścił arkę i z radością dziękował Bogu za ocalenie. Pan Bóg pobłogosławił Noego i jego synów i obiecał, że już nigdy nie ześle na ziemię potopu. A znakiem tej obietnicy uczynił tęczę - łuk siedmiobarwny, który w promieniach słońca ukazuje się na niebie i tak łączy niebo z ziemią. Tęcza, którą Bóg rozpostarł na niebie napełniała radością serce Noego. I Noe uśmiechał się, bo był bardzo szczęśliwy.

Quiz

1. Dlaczego Pan Bóg zesłał na ludzi potop?
2. Kogo Noe zabrał do wybudowanej arki?
3. Dlaczego Pan Bóg ocalił właśnie Noego?
4. Jakiej długości była arka?
5. Na jakich górach zatrzymała się arka?
6. Jaki ptak pomógł zrozumieć Noemu, że potop się skończył?
7. Ile kolorów ma tęcza?

ODPOWIEDZI NA PYTANIA SZUKAJ W TEKŚCIE „ARKA NOEGO”.



Pielgrzymka Jabłeczna - Święta Góra Grabarka



„Istocznik”

powstaje z błogosławieństwa J.E. Abła, arcybiskupa Diecezji Lubelsko-Chełmskiej

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

koordynatorzy zespołu i opieka duchowa: ks. Jan Grajko, ks. Marcin Gościk,

redaktor: Katarzyna Hasiuk, redaktor techniczny: Monika Gościk.

Kontakt z redakcją: istocznik@wp.pl

ERROR: syntaxerror
OFFENDING COMMAND: --nostringval--

STACK:

/Title
()
/Subject
(D:20091013131734+02'00')
/ModDate
()
/Keywords
(PDFCreator Version 0.9.5)
/Creator
(D:20091013131734+02'00')
/CreationDate
(DELL)
/Author
-mark-